

III program PR

Rozmowa z Szefem Kancelarii Sejmu Ministrem Ryszardem Stemplowskim
29 września 1993 r.

Jolanta Kucharska: Jest już w studio nasz poranny gość, Szef Kancelarii Sejmu, Minister Ryszard Stemplowski. Jest Pan osobą najbardziej zniechęconą przez posłów poprzedniej kadencji.

/em Minister Stemplowski: To jest nieprawda. Natomiast faktem jest, że niektórzy posłowie, którzy nie zawsze mogli zorganizować swoją pracę, bardzo często nie ze swojej winy, oczywiście mieli pretensje pod adresem Kancelarii i słusznie adresują swoje krytyki pod adresem Szefa Kancelarii, dlatego że ja ponoszę odpowiedzialność za ~~to~~ *nią* i od tej odpowiedzialności nie uchylam się. *Bz*

J.K.: Kiedy zaczął się Sejm poprzedniej kadencji, niektórzy posłowie krzyczeli na głos, że pierwsze, co zrobią, to zwolnią Szefa Kancelarii Sejmu. Wiedział Pan o tym?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, posłowie rozmawiają z Kancelarią nie za pośrednictwem gazety, czy dziennikarzy radia, tylko za pośrednictwem Prezydium Sejmu i w bezpośrednim kontakcie. My jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z posłami i wtedy, kiedy my mamy jakieś prośby i postulaty pod adresem posłów, to nie zwracamy się za pośrednictwem gazety, tylko przedstawiamy je bezpośrednio posłom.

J.K.: Ja w to nie wątpię, ale chciałam Pana zapytać, czy podejrzewa Pan, że w Sejmie tej kadencji będzie podobnie, że posłowie też zechcą zacząć od tego, że na swoich spotkaniach klubowych właśnie będą mówić, że trzeba będzie zmienić Szefa Kancelarii?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, my nie wiemy, o czym rozmawiają posłowie na posiedzeniach klubowych i to nie jest wiedza

J.K.: Nie dociera to do Pana ...

Bz Min. Stemplowski: ..., którą się interesujemy. Poza tym, nie wiem dlaczego Pani mówi "podobnie", ponieważ nic takiego do nas nie docierało poprzednio. Natomiast jest rzeczą pożądaną, żeby wszystkie kluby i wszyscy posłowie chcieli jak najlepiej zorganizować swoją pracę. I proszę pamiętać, czym się zajmuje Kancelaria. Kancelaria robi to wszystko, co nie jest prawnie zastrzeżone dla posłów, a co musi być wykonane, żeby Sejm mógł funkcjonować. I my jesteśmy dumni z tego, że pomagamy Sejmowi przejść przez bardzo trudny okres w historii tej instytucji.

J.K.: Jeżeli mówimy o trudnym okresie, to wiem, że posłowie, a większość z tych posłów jest ponownie w ławach poselskich, najbardziej mówiła, że nigdy Panu nie daruje zamknięcia drzwi wejściowych na salę obrad na kłódkę, po ogłoszeniu w

Dzienniku Ustaw zarządzenia Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu, bowiem wtedy nie mogło dojść do takiego honorowego, ostatniego, pożegnalnego posiedzenia.

Min. Stemplowski: Proszę Pani, nie jest prawdą, że większość posłów z poprzedniej kadencji zasiada w tym Sejmie. Jest ich tylko 144. To po pierwsze. Po drugie: sala posiedzeń Sejmu zamykana jest zawsze od momentu wprowadzenia elektronicznego urządzenia do głosowania, czyli to trwało bardzo długo. Nie zostało to zauważone, ponieważ nikt nigdy się tym specjalnie nie zajmował, tak, jak teraz niektórzy dziennikarze.

J.K.: Ale nie umniejsza to faktu, że przez tę kłódkę ostatnie posiedzenie honorowe Sejmu się nie odbyło.

Min. Stemplowski: Proszę Pani, ono nie zostało zwołane. Nie może być tak, że po rozwiązaniu Sejmu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Prezydium Sejmu zwołuje Sejm. Zwołanie posiedzenia nie leży w kompetencjach pojedynczego posła, ani tym bardziej służby sejmowej, jaką jest Kancelaria Sejmu. Prezydium Sejmu w ogóle nie rozpatrywało możliwości zwołania posiedzenia Sejmu po jego rozwiązaniu przez Prezydenta.

JK.: Ale też my mamy różne informacje, Panie Ministrze.

Min. Stemplowski: Nie rozumiem.

J.K.: Z moich informacji wynikało, że Panowie Marszałkowie chcieli się spotkać z posłami, natomiast zszokowani tym, że drzwi są zamknięte na kłódkę, już tego nie zrobili.

Min. Stemplowski: Proszę Pani, to jest jedna z tych dezinformujących wypowiedzi, z którymi często mieliśmy do czynienia pod adresem Prezydium Sejmu. Jego kadencja jeszcze trwa i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Pani zadała to pytanie Marszałkowi Sejmu. Pani informacje są po prostu nieprawdziwe.

JK.: Proszę Pana, to mówili członkowie Prezydium Sejmu, Panie Ministrze.

Min. Stemplowski: To nieprawda, dlatego że ja uczestniczę we wszystkich posiedzeniach Prezydium Sejmu, ex officio, na mocy Regulaminu Sejmu, zwołanie posiedzenia sejmu nielegalnego, to znaczy po rozwiązaniu przez Prezydenta, w ogóle nie wchodziło w grę. Czym innym byłoby spotkanie towarzyskie z posłami, a to jest zupełnie odrębna sprawa i to leżało w zakresie możliwości zarówno posłów jak i Prezydium, ale...

JK.K.: Ale już nie na Sali obrad, tak?

Min. Stemplowski: Nie, na sali obrad - nie... Sala posiedzeń Sejmu służy posiedzeniem Sejmu i ja osobiście wprowadzi na ten temat z Marszałkiem Se-

mu nie rozmawiałem wyczerpująco, bo nie było powodu, ale trudno mi sobie wyobrazić, żeby Marszałek Sejmu w ogóle rozpatrywał możliwość zwołania posiedzenia po jego rozwiązaniu przez Prezydenta. To jest w ogóle nie do pomyślenia.

J.K.: A wyszło tak nieładnie, ludzie też tego nie rozumieli.

Min. Stemplowski: A nie, to jest odrębne zagadnienie. To, że Proszę Pani, to wszystko było bardzo nieprzyjemne dla nas wszystkich, to to jest prawda. Tylko ...

J.K.: Dla Pana Ministra – chyba nie, no bo dlaczego?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, dla nikogo nie jest rzeczą przyjemną, jeżeli z dnia na dzień dochodzi do rozwiązania Sejmu, ale trzeba rozumieć, że jest to instytucja przewidziana w Konstytucji i Prezydent jest w dobrym prawie, wtedy kiedy posługuje się instytucją konstytucyjną. Ale siłą rzeczy ludzie, którzy konstituuja Sejm i ludzie, którzy go obsługują, a więc identyfikują się z nim, chcieliby widzieć duże sukcesy i chcieliby widzieć trwałość, chcieliby, żeby ta praca przebiegała przyjemnie. To jest bardzo ludzka i zupełnie zrozumiała reakcja, więc jeżeli z dnia na dzień coś się takiego rozwiązuje, no to jest jasne, że jest jakiś moment nieprzyjemny, ale jak powiadam – to jest instytucja konstytucyjna i nie tylko w Polsce dochodzi do rozwiązania Sejmu.

J.K.: Przejdźmy do samej Kancelarii Sejmu. Między innymi i PSL, i Unia Pracy, partie które wygrały w tych wyborach, zapowiadają zmniejszenie finansów przeznaczonych na Kancelarię Sejmu. Ile osób zatrudnia w tej chwili Kancelaria?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, ja się nie mogę ustosunkowywać do wiadomości gazetowych, czy radiowych, czy telewizyjnych. Na ten temat ...

J.K.: To są oficjalne wiadomości.

Min. Stemplowski: Nie, oficjalne wiadomości będą wtedy, jeżeli będziemy mieli do czynienia z oświadczeniami klubów, które jeszcze nie istnieją. Wtedy dopiero będzie można się tym problemem zająć. Mnie się wydaje, że nieporozumienie wynika z tego, że nie jest znany projekt budżetu na przyszły rok. Otóż, Prezydium Sejmu, w pierwszych dniach września – żeby spełnić termin ustanowiony przez Radę Ministrów i wynikający zresztą z terminarza ustawowego – uchwaliło projekt budżetu na rok przyszły. Nie mogąc wchodzić w tego rodzaju audycji w szczegółowe liczby i jakieś przytaczanie statystyk, powiem tylko, że w realnym wymiarze jest to budżet nieco niższy, niż tegoroczny.

J.K.: Ale państwo zatrudniają chyba ponad tysiąc osób, tak?

Min. Stemplowski: Tak, my niestety zatrudniamy tylko tysiąc – tysiąc sto osób, to jest bardzo skromna obsługa w porównaniu ...

J.K.: Potrzebna jest redukcja?

Min. Stemplowski: ... w porównaniu z parlamentami dobrze ustabilizowanymi, ale to i tak jest duży postęp, gdy idzie o obsługę Sejmu. W okresie, kiedy mieliśmy do czynienia z Sejmem, który tylko legalizował decyzje, które były podejmowane poza Sejmem, ta obsługa oczywiście ograniczała się do czynności techniczno – protokolarnych głównie, trochę do obsługi komisji, w których jednak pewne prace w końcu były prowadzone, natomiast później, kiedy Sejm stał się organem już nie legalizującym, ale legislującym, stanowiącym prawo – oczywiście musiał swoje czynności przygotowywać przy pomocy fachowego personelu. Inaczej nie byłoby to do pomyślenia.

J.K.: Rozumiem, ale Pan się zgadza, Panie Ministrze, z tym, że trzeba zredukować ilość, na przykład, pracowników Kancelarii Sejmu?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, na ogół wypowiadają się o tym ludzie, którzy nie wiedzą, czym się kancelaria zajmuje.

J.K.: Dlatego się pytam, czy Pan się zgadza z takimi (nieczytelne).

Min. Stemplowski: My od zeszłego roku obniżamy zatrudnienie, ale ta obniżka zatrudnienia – ona nie polega na tym, że my zmniejszamy funkcje, tylko my niektóre prace zaczynamy kontraktować na zewnątrz. Dzięki temu możliwe jest pewne zmniejszenie relatywne zatrudnienia. Ale ja osobiście sądzę, że w przeciągu najbliższych pięciu – dziesięciu lat, zatrudnienie osób obsługujących Sejm i, jeśli to będzie dwuizbowa struktura organów stanowiących prawo, tak jak teraz, to także i w Kancelarii Senatu, to zatrudnienie będzie musiało realnie wzrosnąć.

J.K.: Ja widzę Panie Ministrze, że niczego konkretnego nie mogę się od Pana dowiedzieć. Może w takim razie jeszcze ostatnie pytanie: czy były problemy, na przykład, z podziałem pokoi dla poszczególnych partii?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, najczęściej mianem konkretnego określa się to, co się dobrze rozumie. Jeżeli się czegoś nie rozumie, to mówi się, że to jest niekonkretne i dlatego mówi się, że filozofia jest niekonkretna.

J.K.: Dobrze, mogę się przyznać, że w takim razie nie rozumiem.

Min. Stemplowski: Filozofia też jest niekonkretna.

J.K.: Czy były problemy wczoraj z przydziałem pokoi dla poszczególnych partii?

Min. Stemplowski: Nie, nie. Wczoraj mieliśmy konsultacje. Przygotowaliśmy pewne możliwości, różne warianty i posłowie akceptują to w zasadzie, z tym, że proszę pamiętać o jednej rzeczy: to jest tak, jak człowiek się przeprowadza z jednego mieszkania do drugiego. To jest normalne, że się zastanawia, gdzie postawić szafę,

gdzie może jakieś dodatkowe okno zrobić, czy drzwi. Tego rodzaju ustalenia są jasne.

J.K.: Ponieważ klubów poselskich będzie mniej, to wychodzi na to, że i komputery i maszyny i cała nowoczesna technika będzie w większej ilości dla klubów, tak?

Min. Stemplowski: Proszę Pani, czy klub ma stu posłów, czy ma dwudziestu pięciu, to pewien zakres prac nie ulega zmianie. I ja bym nawet powiedział w ten sposób, że my jesteśmy jeszcze na tak prymitywnym stopniu rozwoju obsługi Sejmu w porównaniu z parlamentami dobrze ustabilizowanymi, że nam daleko jeszcze do takiego wysycenia fachowym personelem i oprzyrządowaniem różnymi urządzeniami obsługi Sejmu, żebyśmy mogli mówić o jakichś zasadniczych zmianach. Jest oczywiste, że sześć klubów może swobodniej gospodarzyć w Sejmie, niż osiemnaście klubów. No, to jest oczywiste, ale to nie są wielkie różnice. Proszę pamiętać, że Sejm nie jest jeszcze właściwie wyposażony. Jeżeli to porównamy z lepiej ustabilizowanymi parlamentami, to czeka nas jeszcze bardzo długa droga.

J.K.: Proszę jeszcze o krótką odpowiedź: czy będzie utrzymane to, że posłowie mogą zaciągać pożyczki na niższe oprocentowanie?

Min. Stemplowski: O tym rozstrzyga ustawa, która w art. 32 zobowiązuje ^{Kancelarię} Sejm, ustawa o obowiązkach i prawach posłów i senatorów, do świadczenia pomocy socjalnej posłom i byłym posłom ~~przez okres dwóch lat~~. Proszę pamiętać o różnych problemach adaptacyjnych. I Prezydium decyduje o tym, w jaki sposób ten przepis jest stosowany, tak że Prezydium może rozszerzyć, ale nie może zlikwidować tej formy.

J.K.: Dziękuję bardzo. Naszym gościem był dziś Szef Kancelarii Sejmu Minister Ryszard Stemplowski. Rozmawiała Jolanta Kucharska.

Koniec

(~~podpisany~~)

Stanisław ~~Kucharska~~ ^{O R}
Kucharska